



Mieszkańcy: Telebim za oknem to koszmar

Od czasu gdy przy skrzyżowaniu ulic Bohaterów Getta Warszawskiego i Zwycięstwa pojawiły się telebimy, zaczął się koszmar mieszkańców kamienicy przy Zwycięstwa 63. Bogdan Bartoszek z tym problemem boryka się już od kilku tygodni, napisał kilka pism, był w Urzędzie Miasta i teraz czeka na odpowiedź. Tymczasem ekran jak migał, tak miga...

- Żeby pozbyć się efektów świetlnych to musiałbym chyba powiesić w oknach grube kotary jak w teatrze albo mrugać w rytm migania reklam – mówi Bartoszek.

Telebimy nie tylko nie dają spać, ale także utrudniają oglądanie telewizji. Mieszkańcy, jak sami mówią, wieczorami mają dyskotekę w mieszkaniu.

Firma, do której należą telebimy, zapewnia: z mieszkańcami się kontaktowaliśmy przed zamontowaniem ekranów, po ich interwencji jasność została zmniejszona o 50%.

- W chwili obecnej mieszkańcy nie powinni mieć powodów do narzekań. Wiem, że ostat-

nie zostały zrestartowane komputery i były przywrócone ustawienia fabryczne, dlatego znów świeciło mocniej. Jednak już podjęliśmy czynności, zadzwonił do firmy, która nas obsługuje i od godziny 18.00 nasz ekran zostanie przyciemniony – zapewnia **Barbara Niemczyk**, przedstawicielka właściciela telebimów.

Mieszkańcy odpowiadają, że ekran na pewno nie został przyciemniony i na pewno nikt z nimi się wcześniej nie konsultował.

- Ekran nie tylko przeszkadza nam, ale także kierowcom. Sami jesteśmy kierowcami i wiemy, że odciągają wzrok – mówi **Patrycja Burak**, mieszkanka kamienicy przy ul. Zwycięstwa 63.

W budynku przy ul. Zwycięstwa praktycznie co drugi lokator jest lekarzem. Jerzy Kurkiewicz w swoim mieszkaniu ma grube zasłony, jednak, jak mówi, one i tak nic nie dają.

- Ten koszmar zaczyna się od godziny 21.00, a trwa do wczesnych godzin porannych. Z punktu widzenia medycyny jest to taki dopływ energii świetlnej, że człowiek się robi źle nastawiony, w nocy zaczyna wstawać i jest bezsilny – mówi **Jerzy Kurkiewicz**, lekarz mieszkający przy Zwycięstwa 63.

Co dalej z tym zrobić zastanawiają się wszyscy mieszkańcy kamienicy. Interweniowali już w Urzędzie Miasta, poprosili o pomoc Radę Osiedlową Śródmieście. Teraz czekają na odpowiedź.

Problemem jest to, że nie ma żadnych przepisów regulujących, gdzie takie telebimy mogą być montowane i jak mocno mogą świecić.

Mieszkańcy zapowiadają, że na tym nie koniec. Jeśli będzie trzeba, zaczną protestować na ulicy. Nawet sprzedaż mieszkania i przeprowadzka w inną część Gliwic nie jest jednoznaczna z tym, że za chwilę naprzeciw nowego miejsca zamieszkania nie stanie kolejny telebim. Zarówno firma, do której ekran należy, jak i jedna z miejskich spółek, planują postawienie kolejnych telebimów w różnych dzielnicach miasta. Wkrótce może się więc okazać, że dyskotekę w mieszkaniu będzie miało coraz więcej gliwiczian. (flu)

Wyrok zapadnie 31 maja

Uchwała „tramwajowa” w sądzie

Nie będzie przesłuchania prezydentów, członków KZK GOP, oględzin ani analizy dokumentacji fotograficznej linii tramwajowej. Domagała się tego grupa mieszkańców, która skarży do Sądu Administracyjnego uchwałę podjętą w maju ub. roku przez KZK GOP.

Przypomnijmy, że dotyczyła ona zastąpienia w Gliwicach komunikacji tramwajowej - autobusową. Czy KZK GOP mógł podjąć taką decyzję Sąd orzeknie 31 maja.

Najpierw do KZK GOP z wnioskiem o wstrzymanie wykonania uchwały podjętej w maju zwrócił się jeden z mieszkańców Gliwic. Kiedy otrzymał odpowiedź odmowną, uchwałę zaskarżył do Sądu Administracyjnego gliwicki OKOTiPKM (Obywatelski Komitet Obrony Tramwajów i Promocji Komunikacji Miejskiej), znany m.in. z akcji referendalnej w obronie tramwajów.

Sąd Administracyjny, w styczniu tego roku, odmówił wstrzymania wykonania zaskarżonej uchwały „z braku wykazania przez stronę skarżącą przesłanek uzasadniających podjęcie takiego postępowania”.

Wtedy strona skarżąca, którą reprezentował Jarosław Zięba, nadesłała pismo procesowe, w którym ponownie wносиła o wstrzymanie wykonania uchwały, jako argument podając planowany demontaż linii tramwajowej, co „spowoduje nieodwracalne skutki”. Domagano się również przeprowadzenia postępowania dowodowego w postaci przesłuchania 8 osób, w tym kilku prezydentów, sporządzenia dokumentacji fotograficznej i filmowej stanu linii oraz przeprowadzenia oględzin polegających na uruchomieniu jednorazowego przejazdu tramwaju na tej linii.

- Obowiązkiem Związku jest prawidłowe i zgodne z interesem społecznym organizowanie lokalnego transportu zbiorowego – mówił **Jarosław Zięba**. W Gliwicach odbywał się on zawsze za pomocą dwóch środków transportu: tramwaju i autobusu. To, że prezydent Gliwic domagał się likwidacji tramwaju nie oznacza, że KZK GOP musiał się na to godzić. Zaskarżona uchwała narusza interes prawny mieszkańców Gliwic, który przejawia się w ich uprawnieniu do dysponowania sprawnie funkcjonującą siecią komunikacji miejskiej

zarówno autobusowej jak i tramwajowej.

- Wnoszę o oddalenie skargi w całości – odpowiadał w sądzie **Jędrzej Klatka**, radca prawny z KZK GOP. Jarosław Zięba działa w imieniu grupy mieszkańców Gliwic, zatem jest pewnym nadużyciem twierdzenie z jego strony, jakoby reprezentował ogół mieszkańców Gliwic. Ponadto skarżący tak naprawdę nie



Nina Drzewiecka

ny odrzucił wniosek strony skarżącej o przeprowadzenie postępowania dowodowego, wyjaśniając, że jest ono niedopuszczalne.

- Sąd Administracyjny jest sądem kasacyjnym, dokonuje kontroli funkcjonowania administracji publicznej pod względem zgodności z prawem – tłumaczył **sędzia Leszek Kiermaszek**. - Przepisy umożliwiają sądowi przeprowadzenie doświadczenia tylko wyjątkowo i tylko z dokumentów.



doznał żadnego uszczerbku w swoich interesach, ponieważ dalej ma możliwość korzystania z komunikacji na tej samej trasie i na tych samych przystankach. Tramwaj nie został zlikwidowany lecz zastąpiony przez autobus.

Ostatecznie Sąd Administracyjny-

Sąd zobowiązał KZK GOP do uzupełnienia akt administracyjnych i przedłożenia protokołu z posiedzenia Zarządu z maja 2009 roku oraz innych materiałów stanowiących podstawę do podjęcia zaskarżonej uchwały.

Wyrok w tej sprawie zapadnie 31 maja.

R E K L A M A

OCIEPLENIA DOMÓW

-25% RABATU

W skład oferty wchodzi:
1. MATERIAŁ
 - styropian (10 cm) - klej do styropianu
 - siatka - klej do siatki
 - narożniki z siatką - grunt
 - tynk akrylowy w dowolnym kolorze - listwy startowe
2. ROBOCIZNA

OKNA PCV

PARAPETY ZA 1 zł

-50% RABATU na okna

oferta rabatowa dotyczy zakupu okien wraz z montażem
ZADZWOŃ - zamów bezpłatny pomiar
AKART

www.akartbud.pl
 44-100 Gliwice, ul. TARNOGÓRSKA 101 tel. 32 / 301 80 04